

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

[Nr. 18 (1065)]

IX-ty DOROCZNY BAL AKADEMICKI

odbędzie się dnia 2-go lutego r. b. w Salonach Kasyna Garnizonowego.

267

Podaję do wiadomości Szan. Publiczności,
że z dniem 22-lm b. m. otworzyłem

Cukiernię Macedońską i Buźnię

ul. Mickiewicza 4 (vis a vis Banku Polskiego).

Polecam swoje wyroby różnych gatunków:

chałwę, rachat-łukum, szербet

i inne słodkie wschodnie, wyrabiane z najlepszych i najświeższych produktów zagranicznych. Posiadamy także wielki wybór czekolady, cukierków, marmelady, rozm. najprzedniejszych firm. Ceny przystępne. Firma nasza otrzymała nagrody: w Brukseli (Belgia), Milanie (Włochy), w Paryżu (Francja) i na wystawie w Białymstoku w r. 1927.

263

Z poważaniem Z. BOSZKOW.

Trzeci Sejm.

Dobrze już rozpoczęty gwar przedwyborczy i krzyki wiecowe są najmniej stosowną atmosferą dla kształtowania się poważnej myśli politycznej. Tembardziej zachodzi potrzeba ciągłego przypominania naczelnych wskazań, ujmowania zasad wolnych od przejawisk, oczyszczenia z namiętności i zbytecznego aktualizmu. Pamiętajmy, że walka toczy się nie o przyszły Sejm tylko, ale o jutro naszego ustroju i organizacji państwa.

Jakiego Sejmu wymaga owe jutro? Przedewszystkiem takiego, którego cele i zamierzenia pokrywają się w każdym calu z potrzebami państwa. Zupełna zgodność obu momentów jest twardym warunkiem, który parlamentaryzm nasz musi uznać, jeżeli ma okazać swe zdolności życiowe, dowieść, że stanowi zdrową formę, w której zmieści się i zakwitnie dobro ogólne.

Trzeci Sejm musi mieć umiar, którego brakto dwu poprzednim. Nauczony doświadczeniem musi zrozumieć, że życie nie zniesie jego wszechwładztwa. Pod tym znakiem musi stanąć jego praca nad poprawą naszej konstytucji, korekturą ustaw zasadniczych.

Vox populi i opinia poważnych statystów uznaje zgodnie, że władzę ustawodawczą należy najwyraźniej granicą oddzielić od wykonawczej, a wyodrębniwszy oddać w ręce wyposażone w siłę prawdziwą, a nie jej pozory. Tylko opacznie pojęte ludowładztwo chce widzieć u szczytu manekina, sprowadzonego do roli reprezentacyjnej figury, bawidełka w rękę wydrzonych stronnictw politycznych. Demokracja prawdziwa może bez obaw o swą przyszłość złożyć w ręce Prezydenta i jego ministrów egzekutywę Rzeczypospolitej.

Trzeba nam stałości w rządzeniu, jednolitej linii w działaniu. Kalejdoskopowe zmiany gabinetów były naszą największą bolączką, ich ustanie najznamienitszym rysem poprawy, symptomem ustępowania choroby. Sejm, pragnący utrzymać zasadę parlamentarnego rządzenia krajem, musi znaleźć drogę do stworzenia odpowiednio silnej, skonsolidowanej większości. Nie mylimy się twierdząc, że każdy dzień stwarza nowe fakty świadczące, iż mocny, świadomy swych celów rząd otrzyma takie oparcie.

Hypertrofia polityczna znajdzie swój kres. W miejsce polityki, uprawianej z dawką namiętności i zacięciem partyjnym, muszą wejść sprawy realne, kwestje gospodarcze i socjalne. Im więcej Sejm zbliży się w swych zainteresowaniach do zagadnień ekonomicznych, tem bardziej będzie pożądanym i poważnym.

Rozbudowa naszej gospodarki wymaga, aby reprezentacja narodowa była przedstawicielem interesów gospodarczych, ażeby taki przedewszystkiem nosił charakter. Niechaj wartkim nurtem popłyną dyskusje,

projekty, ustawy ujmujące wielkie i małe potrzeby społeczeństwa i jego warstw. Wytwórczość nasza potrzebuje ręki troskliwej, kierowanej poważnym umysłem, wsłuchanej w głos codzienności. Miarą wartości przyszłego Sejmu będzie ilość posłów zdolnych do takiej właśnie pracy, fachowych znawców, szarych pracowników.

Z jakichkolwiek wyjątków i społecznych sfer, mogą i powinni oni znaleźć drogę do współpracy. Podnoszący swe żądania robotnik widzi, jak ich powodzenie zależy od rozwoju przemysłu. Uznaje tego za decydujące o kierunku ustawodawstwa socjalnego i przemysłowego, łoży harmonijnie problem pracy i kapitału. Takież tło trzeba poddać ustawodawstwu rolnemu i wdrożyć na tory pożądanego.

Narodowościowe antagonizmy muszą zostać ostatecznie przekroczone. Oczekujemy z ufnością zwycięstwa tezy naszej, że między potrzebami narodowych mniejszości i interesem państwa nie ma sprzeczności. Śmiało i otwarcie trzeba sprowadzić ów ciężki i gmatwany dotąd problem na zdrowy grunt, z którego wykwitnie przywiązanie niepokoleń narodowości do polskiego państwa, pogłębi się ich poczucie i świadomość obywatelska.

Z ubiegłych lat sejmowania możemy zbierać pełne nargę doświadczenia i na tem chyba tylko polega ich pożytek. Kardynalnym warunkiem powodzenia w pracy jest zerwanie łączności z metodami i założeniami minionego dziesięciolecia sejmowego. Żyło ono swami, karmiło się wewnętrznym rozdarciem, za alfę i omegę, mając politykę i partię. W rezultacie znalazło się państwo i parlamentaryzm u brzo-gi przepaści.

Z innych zupełnie źródeł czerpać musi Sejm nowy. Ci, którzy wybierają do nowych przedstawicieli pragną, by rozprawił o pracy, roli, handlu, przemysle, kolejach, szkole, administracji, higienie, samorządzie, drogach.

Rozprawił i stanowił. Wyniki, których czeka demokracja muszą być konkretne i rzeczowe. Zdrowe mieszkani, zanik bezrobocia, rozbudowa miasta, uzdrowienie ustroju rolnego, roboty ziemne, kanały, arterie drogowe są dla niej popularniejszymi hasłami, aniżeli pozabawione treści zawołania polityczne.

Trzeci Sejm musi zawołania powyższe uznać za swoje, jeżeli ma sprostać zadaniu i spełnić życzenia wyborców.

A. Tyński.

Wiadomości polityczne.

O godz. 0 min. 15 przybył do Lwowa minister Reform Rolnych p. W. Staniewicz. Po krótkim pobycie na dworcu minister udał się samochodem do Dublan na wykład, poczem o godz. 17 był obecny na posiedzeniu Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Wieczorem minister odjechał z powrotem do Warszawy. (Pat.)

Sprostowanie.

W niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego” z dn. 22 b. m. w sprawozdaniu z plenarnego posiedzenia Zarządu Krajowego Stronnictwa Ludowego „Zjednoczenie” zamieszczone zostały błędne informacje, dotyczące niektórych członków Stronnictwa a mianowicie:

1) Oświadczenie w imieniu Stronnictwa Chłopskiego, zawczasu przygotowane i opatrzone pieczęcią oraz podpisami odczytał po dokonaniu głosowania nie b. poseł Adamowicz, lecz b. poseł Dubrownik.

2) Odczytanie tego oświadczenia przez p. Dubrownika odbyło się przy współudziale i sekundowaniu ze strony p. p. Adamowicza i Ha-

ki, który, nawiasem mówiąc, nie jest wcale członkiem Krajowego Stronnictwa Ludowego „Zjednoczenie” i przybył do lokalu bez zaproszenia i z wyraźnym zamiarem prowadzenia intrygi.

3) P. pułkownik Wędrzicki nieśladownie został pomieszczony w rzędzie pp. Adamowicza i Dubrownika, gdyż o żadne m. ndaty jemu nie chodziło.

Odwrotnie, p. Wędrzicki postawił wniosek, aby Stronnictwo Krajowe wcale nie brało udziału w akcji wyborczej i aby żaden z członków Stronnictwa nie stawiał swojej kandydatury na listach wyborczych. Wniosek ten jednak w głosowaniu większości nie uzyskał.

Prof. Birzyska jako pełnomocnik Litwy przyjeżdża do Polski

RYGA, 23. I. (Ate). „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna, iż prof. Birzyska jedzie do Warszawy jakoby ze specjalną misją ze strony rządu litewskiego. Prof. Birzyska jest prezesem „Związku Oswobodzenia Wilna”. W roku 1922 był on wydany przez władze polskie z Wilna wraz z 32 działaczami litewskimi. Prof. Birzyska ma zabawić w Polsce dwa tygodnie.

Przedstawiciel dziennikarzy litewskich prof. Birzyska rewizytuje Polskę.

RYGA, 23. I. (Pat). Litewska agencja telegraficzna donosi, że litewski związek dziennikarzy na skutek odwiedzin Litwy przez dziennikarzy polskich postanowił wysłać do Polski swego przedstawiciela profesora kowieńskiego uniwersytetu Birzyskę. Prof. Birzyska już wyjechał przez Rygę do Warszawy. Dalej litewska agencja telegraficzna zaznacza, że profesor Birzyska w swoim czasie był wysiedlony przez polskie władze z Wilna.

Pod auspicjami Moskwy.

BERLIN, 23. I. (Pat). „Vorwaerts” opatrjuje depesz z Warszawy o przygotowaniach do rokowań polsko-litewskich uwagę, że Moskwa dodała dyktatorom kowieńskim odwagi do utrzymywania nadal swego stanowiska w kwestii wileńskiej. Jest rzeczka wątpliwa, oświadcza dziennik, ażeby Rada Ligi Narodów pozwoliła na to, by Smetona i Woldemaras „gwizdali” na jej

zalecenia równające się rozkazom. Polska nie może zgodzić się na to. Jeżeli rokowania polsko-litewskie nie zaczną się przed sesją marcową i nie będą się toczyły w sposób rokujący powodzenie, to cała sprawa będzie musiała być przedłożona Radzie Ligi, a w tym wypadku trudno będzie załatwić sprawę bez tak ulebiętego odraczania.

Ku czci żołnierzy polskich wyznania ewangelickiego.

WARSZAWA, 23. I. (Pat). Dzienniki warszawskie donoszą, że wczoraj w kościele garnizonowym ewangelickim w Mokotowie odbyło się uroczyste odsłonięcie dwóch tablic ku czci żołnierzy polskich wyznania ewangelickiego poległych w walkach o niepodległość Polski w latach 1914—1920. Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo

odprawione przez ks. biskupa ewangelicko-augsburskiego Burschego. Obecni byli przedstawiciele władz rządowych z ministrem oświaty Dobruckim na czele, delegaci samorządu m. Warszawy, dowódca O. K. gen. Wróblewski delegaci pułków garnizonu warszawskiego, wreszcie szerokie sfery społeczeństwa.

Rezerwiści i b. wojskowi za połączeniem się w jedną organizację.

WARSZAWA, 23. I. (Pat). Dzis obradował w stołicy nadzwyczajny zjazd delegatów stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej w lokalu Związku Urzędników Kolejowych.

Wszyscy mówcy podkreślali konieczność skonsolidowania się w wielkiej armii rezerwy dla współpracy w dziele naprawy Rzeczypospolitej z Marszałkiem Piłsudskim na czele i jednogłośnie zaakceptowali stanowisko zajęte przez zarząd główny stowarzyszenia. W rezultacie obrad przy entuzjastycznych oklaskach zjazd uchwalił wysłanie hołdowniczych depesz do Pana Prezydenta Rze-

czypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz rezolucję o konieczności połączenia wszystkich organizacji rezerwistów i b. wojskowych w jedną wielką organizację na terenie całego państwa. Rezolucja została zaopatrzona wstępem delegata z Wilna red. Bolesława Święckiego, wyrażającym solidarne uznanie dla zarządu głównego, który w pełni zrozumienia w chwili obecnej zainicjował podjęcie przez ogół rezerwistów i b. wojskowych akcji wszczętej przez Wodza wojska i narodu Pierwszego Marszałka Polski w kierunku ugruntuowania swoistości wewnętrznej i mocarstwowej stanowiska Rzeczypospolitej.

Z Litwy Kowieńskiej.

Demonstracje antyrządowe „Związku Obrony Wilna”.

Jak donoszą z Litwy t. zw. „Związek Obrony Wilna”, skupiający pod swym sztandarem najbardziej szowinistyczne odłamy społeczeństwa litewskiego prowadził w ostatnich czasach usilną robotę agitacyjną w celu sparalizowania wszelkich poczynań rządu Waldemara w kierunku wypełnienia zobowiązań genewskich w stosunku do Polski. Niedawno „Związek” zorganizował demonstracje w Wornianach, które przybrały charakter czysto antyrządowy, co zmusiło do interwencji policji. Obecnie znowu nadeszły z pogranicza polsko-litewskiego informacje o szeregu odczytów propagandowych i wiecach organizowanych wzdłuż całego pasa pogranicznego po stronie litewskiej.

Naogół ludność odnosi się wrogo do roboty prowadzonej przez „Związek Obrony Wilna”, gdyż prawie wszyscy na Litwie są za nawiązaniem pokojowych stosunków z Polską, to też w szeregu miejscowości dochodzi do wypędzania prelegentów „Związku”.

Darbo-Federacja w niełasce.

RYGA, 23. I. (Ate). Z Kowna donoszą, iż dymisja naczelnego kontrolera państwa Wilczunisa została już zdecydowana. Przyczyny tej dymisji nie są znane. Wilczunas był przedstawicielem grupy politycznej Darbo-Federacji, jedynej poza tautininkami, podtrzymującej rząd Waldemara. Po jego ustąpieniu cała władza ześrodkowuje się w rękach tautininków.

Echa zjazdu litewskiego w Mińsku. Aresztowanie komunistów.

Jak donoszą z Kowna w tych dniach organa policji litewskiej dokonały na stacji granicznej z Łotwą aresztowania niejakiego Franciszka Dorecisa i Juraszki, którzy brali czynny udział w organizowaniu przez władze sowieckie zjazdu litewskim w Mińsku.

Podczas rewizji znaleziono u aresztowanych poważny materiał obciążający.

W sprawie aresztowanych miał podobno interwenjować poseł sowiecki w Kownie Arosjew.

Plaga wilków w pow. telszewskim.

Do Kowna nadeszły w tych dniach wiadomości o wprost niestychanych napadach stad wilków w pow. telszewskim.

W przeciągu 16, 17 i 18 b. m. na terenie pow. telszewskiego zanotowano 24 napady wilków, przyczem wilki rozszarpały w lesie między Łukiszkami a Upinowem dwoje ludzi.

W dniu 19 b. m. na trakcie w okolicach Kurszan wilki napadły na patrol policji, który zmuszony był bronić się regularnym ogniem karabinowym.

Z całej Polski.

Tradycyjny opłatek legionowo-strzelecki.

KRAKÓW, 23. I. (Pat). W sali towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej odbył się tradycyjny opłatek legionowo-strzelecki. — Na uroczystość przybyło kilkaset osób. Między innymi na honorowych miejscach przy stole zasiadło 5 weteranów 1863 roku. Z ramienia władz wzięli udział wojewoda Darowski, wice-wojewoda dr. Duch, gen. Wróblewski, gen. Smorawiński, pułk. Bolesław i inni. Ze sfery obywatelskiej — prof. dr. Krzyżanowski, dyrektor Banku Rolnego Jabłonowski, prof. Wodzinowski i inni. Uroczystość zajął ks. Wawroń, były żołnierz 2 brygady legionów polskich. W czasie opłatka wygłoszono szereg toastów. Przemawiali wojewoda Darowski, gen. Wróblewski, prezes Związku Legj. prof. Pochmarski, prof. dr. Emil Bobrowski i inni. — Po wieczery odbyła się ożywiona zabawa towarzyska.

Zamiecie śnieżne w Pińszczyźnie uniemożliwia normalną komunikację.

Jak donoszą z Pińszczyzny, w szeregu miejscowości powiatu pińskiego z powodu zamieci i zasp śnieżnych została przerwana częściowo komunikacja pocztowa.

Przeciw Sowietaom.

PARYŻ, 23. I. (Pet). „Matin” donosi, że otrzymał wczoraj wieczorem wiadomość, iż Quai d'Orsay wydało polecenie podjęcia demarche w Waszyngtonie i Berlinie w sprawie udzielenia przez Sowiety koncesji na eksploatację pewnego francuskiego przedsiębiorstwa górniczego i metalurgicznego w Matwiejewce grupie amerykańsko-niemieckiej.

W obawie powodzi.

LONDYN, 23. I. (Pat). Władze miejskie Londynu wzmocniły ochronę wybrzeży Tamizy. Wobec znacznych opadów w górnym biegu rzeki grozi ponowny wylew w granicach miasta.



Kancelarz Rzeszy Dr. Marks, który przez wydanie nowej ustawy szkolnej, wywołał konflikt z katolickimi organizacjami zawodowymi. Konflikt ten może doprowadzić nawet do rozłamu w łonie koalicji rządowej i do przedwczesnego rozwiązania parlamentu Rzeszy.

Zgubiono legitymację K. a. y. Chorych Nr. 2070 na imię Antoniego Bożyczko, łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Wilno, Zarzecz 17—13. Z dniem 23 stycznia b. r. unieważnia się.

Pocztą, telegraf, radjo.

(Wywiad z prezesem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, inż. Żółtowski).

Jak wiadomo w dniu 11 b. m. objął urządowanie nowomianowany prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. inż. Żółtowski.

Pragnąc zaznaczyć się z najaktualniejszymi zagadnieniami z dziedziny prac nad rozwojem komunikacji telegraficznej, telefonicznej i pocztowej jak również z zamierzeniami władz pocztowo-telegraficznych na najbliższy okres czasu zwrócił się do p. prezesa Żółtowskiego z prośbą o wywiad.

W przeszło półtora godzinnej rozmowie p. prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów zobrazował całokształt interesujących nas zagadnień, dając odpowiedzi krótkie, zwięzłe, lecz wyczerpujące.

— Jakiej „bolączki” zastąpił p. prezes obejmując swe stanowisko w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie?

— Stanowisko prezesa Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów objął po siedmioletniej pracy w charakterze inspektora technicznego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, (kompetencje inspektora technicznego rozciągają się na cały obszar Rzeczypospolitej. Przyp. red.) to też bolączki, potrzeby i braki Dyrekcji Wileńskiej były mi już przedtem dokładnie znane.

W pierwszym rzędzie dotkliwie dawał się odczuwać brak odpowiednich podurzędów pocztowych i lokalnych.

Braki te w miarę możliwości będę starał usunąć w granicach możliwości kredytowych, jakie na ten cel zostaną Dyrekcji Wileńskiej przyznane.

W chwili obecnej budynków państwowych mamy nieznacznie ilość. Jeżeli liczyć te budynki, które w najbliższym czasie zostaną ukończone, lub odremontowane i będą całkowicie nadawały się do prac urzędów pocztowo-telegraficznych to ogólna ich liczba wyniesie 9. Będą to budynki urzędów: Wilno 1, Brześć 1, Troki, Poebroże, Nieswież, Świeżany, a prócz tego będzie w tym roku na ukończeniu budynki Brześć 2, Stołpce i inne.

Budowa budynków Brześć 2 i Stołpce będzie zakończona w roku bieżącym.

Koszta budowy każdego z wyżej wymienionych budynków wyniosą około 500 tys. złotych.

Obecnie porozumiewam się z Ministerstwem Poczt i Telegrafów co do podjęcia w roku bieżącym budowy gmachów, niezbędnych dla postawienia pracy pocztowo-telegraficznej na należytym poziomie, w Mołodzieńcu, Grodnie, Pińsku, Baranowiczach, Nowogródzie i Kobryniu. Z biegiem czasu w miarę siły i możliwości starać się będę o gmachy rządowe dla wszystkich urzędów pocztowych Dyrekcji Wileńskiej. Narazie, ze względów fiskalnych, będą to oczywiście pła desideria, o których realizacji rozstrzygać będzie Warszawa.

Zaznaczyć tu jednak muszę, że pracujemy w warunkach bardzo trudnych. Wystarczy, gdy powiem, że Dyrekcja Wileńska jest pod względem terytorjalnym największa w Polsce. Ma obszar około 110 tysięcy km. kw., posiada w chwili obecnej 187 urzędów pocztowo-telegraficznych i zgórą 216 agencji pocztowych, dla których wynalezienie lokali, nie mówiąc już o specjalnych gmachach, na terenie województwa zniszczonych przez wojnę, jest rzeczą niezwykle trudną (Dyrekcja Wileńska p. i T. obejmuje woj. wileńskie, nowogródzkie, poleskie i pow. grodzieński i wołkowskiej woj. białostockiej). Inne Dyrekcje Pocztowe pracują w lepszych warunkach, posiadają własne budynki jak naprz. Dyrekcja Poznańska, gdzie wszystkie budynki urzędów pocztowych są rządowe i mają mniejsze o wiele tereny. (Dyrekcja Katowicka liczy obszar 5 tys. km. kw.).

— Jakiej zmiany personalnej przeprowadził p. prezes Dyrekcji Wileńskiej?

— O ile chodzi o personel, jaki zastałem w poszczególnych urzędach, to muszę zaznaczyć, że naogół stał on na należytym poziomie. Pewne zmiany oczywiście należało przeprowadzić. Reorganizacja personalna w chwili obecnej jest w toku. Do tej chwili nastąpiły zmiany w Urzędzie Wilno 1, który obejmuje p. Giećewicz, zaś dotychczasowy naczelnik p. Piotrowski zostaje przeniesiony do Grodna, gdzie na mniejszym terenie będzie na swoim stanowisku. Prócz tych zmian zdołałem uzyskać dla Dyrekcji Wileńskiej jeszcze 15 nowych sił dla Wilna i 10 dla Grodna. Ważną rolę odgrywa przeszkolenie personelu, które prowadzone jest na półrocznych kursach pocztowych przy Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, prowadzonych przez naczelnika Wydz. Personalnego p. Kurskiego.

— Czy w pracach na prowincji wykorzystywane są siły miejscowe?

Dyrekcja Pocztowa, powierając na prowincji specjalnym agentom kierownictwo agencji pocztowych, absolutnie żadnych nie ma gwarancji prawidłowego prowadzenia operacji pieniężnych i zawsze ponosi pewne ryzyko z tytułu urzędowania danego agenta. Składane Dyrekcji „poręczenia” przez osoby trzecie w wielu wypadkach nie stanowią żadnej wartości realnej.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest wykorzystanie sił miejscowych, które dotychczas były ignorowane i całkowicie niewykorzystywane. Element napływowy, jako bardziej wyszkolony, zalał agencje pocztowe. Płynęły stąd nadużycia i olbrzymie straty dla skarbu państwa, gdyż za przybyśzów nikt nie chciał dawać realnego poręczenia i tylko ich kwalifikacje moralne i nienaganna opinia były jedyną gwarancją.

Moim dążeniem będzie wykorzystanie „ludzi tutejszych”: aptekarz, poważny kupiec, właściciel nieruchomości — oto materiał na agenta, który pracę w agencji będzie traktował, jako poboczne źródło dochodu i do nadużycia nigdy się nie posunie.

— Jak się przedstawia rozwój komunikacji pocztowej z Z. S. R. P.?

— Komunikacja pocztowa z Rosją S. R. P. rozwija się z dnia na dzień. Ruch pocztowy z Z. S. R. P. został podjęty 2 maja 1925 r. Początkowo przedmiotem wymiany była tylko korespondencja listowa, a później dopiero podjęto ruch pocztowy. Ruch ten odbywa się przez Stołpce, Zdobunów i Podwołoczysk. Rozwój ruchu pocztowego z Z. S. R. P. ilustruje ilość worków pocztowych, pochodzących przez punkty wymiany. Gdy początkowo przez Stołpce przechodziło dziennie około 50 worków, to w chwili obecnej przechodzi ich 600 (wyniesie to około 15 ton wagi).

— Czy przewidziana jest rozbudowa sieci telefoniczno-telegraficznej?

— Odpowiadając na to pytanie stwierdzić muszę, że dotychczasowa sieć połączeń jest niewystarczająca i w najbliższym czasie przystąpimy do budowy brzoźnych linii, które dadzą możliwość prowadzenia rozmów telefonicznych na liniach długości do 300 i do 500 km. (linia żelazna daje możliwość rozmowy na odległość około 150 km.).

Obecnie projektuję budowę linii brzoźnych na szlaku: Nowogród — Baranowice, (przewód ten zostanie uruchomiony zapewne jeszcze przed wyborami) oraz Baranowice — Słonim. Na wiosnę staną zapewne linie: Lida — Nowogród i jeszcze jedna na trasie na lini Wilno — Warszawa. W ten sposób Wilno będzie miało trzy linie brzoźne do Warszawy.

— Dziękując P. Prezesowi za udzieloną nam garść informacji, na odchodem zapytujemy go o rozwój naszego radja?

— Radjofonia w Wileńszczyźnie rozwija się bardzo szybko. Na 1 grudnia Dyrekcja Poczt i Telegr. zarejestrowała 1995 radjoodbiorców; na 1-go stycznia było ich

Z Rosji Sowieckiej.

Walka z religią w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, (Kor. wł.). Energiczna walka z religią od dłuższego już czasu konsekwentnie prowadzona przez obecnych władców Rosji, nie przyniosła dotychczas pozytywnych — z punktu widzenia partii komunistycznej — rezultatów. Religijność wśród szerokich warstw ludności rosyjskiej bynajmniej się nie zmniejszyła, a akcja, zmierzająca do likwidowania kościołów, skończyła się również niepowodzeniem. Jednym chyba realnym wynikiem akcji tej było wstrzymanie na pewien czas robót około budowy nowych kościołów. Ale i to było jedynie zjawiskiem przejściowym, gdyż obecnie jesteśmy świadkami gorączkowych remontów świątyni w całym państwie oraz budowy kościołów nowych w rozmaitych dzielnicach ZSRR. Znamienąca jest przytem okoliczność, iż cały szereg nowych kościołów powstaje ma, — według oficjalnych projektów, — w bezpośrednim sąsiedztwie fabryk i zakładów przemysłowych. Przy niektórych fabrykach wybudowano już nawet specjalne domy modlitwy dla robotników. Tak np., według „Komsomolskiej Prawdy”, dotychczas wybudowano kościoły przy następujących fabrykach: „Komunistyczny Awangard” w gubernii włodzimierskiej, „Krasnyj Oktjabr” w gubernii penzeńskiej, „Jarczewskaja Manufaktura” w gubernii smoleńskiej i in.

Na szczególną uwagę zasługuje dalej okoliczność, iż nowe kościoły powstają nie tylko w prowincji, lecz i w bezpośrednim sąsiedztwie czerwonej Moskwy. Tak np. niedawno ukończone zostały roboty około budowy nowej cerkwi w Cerkizowie pod Moskwą, a na pewnym lotnisku pod Moskwą wybudowano w ostatnich czasach nawet dwie nowe... synagogi.

Ciekawe zwyczajnie panują obecnie w Rosji w dziedzinie samego życia kościelnego. Tak na przykład we wsł Mazurskoje. powiatu tobołskiego pop miejscowy wszedł w porozumienie z kooperatywa wiejska, która ustaliła ceny za odprawianie mszy i wykonywanie wszelkich obrządków religijnych (śluby, chrzciny, pogrzeby i t. d.). Zaznaczyć wypada, iż według życzenia popa wszystkie te opłaty ściągają ma kooperatywa, a duchowni otrzymywać mają stałe wynagrodzenie miesięczne.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ilość duchownych w Rosji Sowieckiej prawie, że nie jest mniejsza od ilości członków partii komunistycznej. W chwili obecnej na całym obszarze ZSRR jest około 40.000 kościołów różnych wyznań i około 500.000 duchownych. Cyfry te zostały w tych dniach opublikowane, wywołując kompletny popłoch w redakcjach organów sowieckich. Wszystkie pisma rosyjskie uderzyły z tego powodu na alarm, a moskiewski „Trud” napisał w związku z tem, że partii komunistycznej grozi obecnie nowe niebezpieczeństwo ze strony kościoła. Pismo podkreśla dalej, że kościół staje się w Rosji stopniowo ośrodkiem, dookoła którego skupiają się zaczynały wszystkie wrógom komunistom elementy, i z tego powodu zaleca wzmocnienie walki z kościołem.

Wydaleni z Polski Rosjanie w Paryżu.

„Borba za Rossią” organ monarchistów rosyjskich w Paryżu donosi, iż do Paryża przybyli z Polski wydalenicy z granic Rzeczypospolitej emigranci rosyjscy Wol-

2914. Obecnie zaś, według ostatnich danych, mamy już zgórą 4000 radjoodbiorców. Według danych statystycznych na Wilno przypada 50% odbiorców. Zdecydowana walka z radiopijaczarstwem przyczyni się bezwarunkowo do powiększenia tej liczby, a niskie — zniżone do 1 zł. wpisowego i 3 zł. miesięcznie — opłaty za radjo zachęca ogół do rejestracji posiadanych aparatów.

chowskiej, Hofman, Jermakow, Romaszow, Zubkow, Gołoskiewicz i Panasienko wraz z członkami swych rodzin. Z okazji przybycia tych emigrantów do Francji ogłasza pismo artykuł, w którym podaje szczegóły wydalenia wymienionych emigrantów do Gdańska, następnie zaś ogłasza wywiad z byłym policjantem rosyjskim wlinianinem. Zubkowem, oraz podziękowanie wydanych ambasadorowi Francji p. Laroche i prezesowi Komitetu Rosyjskiego w Polsce p. Siemionowowi za udzieloną wysiedlonym pomoc.

Z Białej Rosji Sowieckiej

Uroczyste obchody rocznicy śmierci Lenina.

MIŃSK, 23 I. (Kor. wł.). W dniu 21 i 22 b. m. we wszystkich miastach Związku Sowieckiego odbył się szereg żałobnych uroczystości, poświęconych rocznicy śmierci Lenina.

Za niezapłacenie podatków — do więzienia.

MIŃSK, 23 I. (Kor. wł.). Ze względu na słabe wpływy podatku majątkowego, odnośnie sow. urzędy skarbowe otrzymały polecenie ściągania zaległości w drodze sądowej.

Kilka podobnych spraw już rozpatrzono i winni niezapłacenia podatku zostali ukarani kilkuletnim więzieniem.

Postępując w ten sposób, rząd białoruski chce zmusić resztę upartych do przyspieszenia wpłacania podatków. Według informacji „Zwiedzy” do kategorii najbardziej opornych w płaceniu należą przeważnie zamożniejsi gospodarze.

Przysposobienie wojskowe na Białej Rosji Sow.

MIŃSK, 23 I. (Kor. wł.). Ze sprawozdania tow. „Oso wjachim” wynika, że na terytorjum Białej Rosji znajduje się około 2300 oddziałów tego towarzystwa, jednoczących przeszło 114 tys. członków. Dla propagandy „obrony socjalistycznej ojczyzny”, jak również dla ćwiczeń wojskowych istnieje 728 specjalnych kółek wojskowych, 10 kółek wojskowo-sportowych, 2 stacje gołębi pocztowych, 143 strzelnice i 20 bibliotek wojskowych.

Oprócz powyższego uruchomiono kilka warsztatów lotniczych dla budowy modeli samolotów oraz kilkanaście agitacyjnych wystaw ruchomych.

„Awjachim” Białej Rosji wybudował własnym kosztem 4 samoloty wojskowe i 4 kompletne lotniska już przekazane władzom wojskowym. W ciągu tygodnia „obrony” zebrano „dobrowolnych” datków 50.000 rubli i zwerbowano 16 tys. nowych członków.

Życie białoruskie.

Zmiany w prasie białoruskiej w Wilnie.

Z Nowym Rokiem zaszedł szereg zmian w prasie białoruskiej w Wilnie.

Tak na przykład, „Bielaruskaja Krynica” — organ Ch. D. białoruskiej, drukowany alfabetem łacińskim, poczynając od Nowego Roku zaczęła wychodzić 2 razy tygodniowo w nieco zmniejszonym formacie. Jest to poważny sukces tego najstarszego obecnie pisma białoruskiego, które dotychczas wychodziło raz na tydzień, a kilka lat temu nawet jeszcze rzadziej.

Wychodząca 2 razy tygodniowo „Sielanskaja Niwa” — organ „Sielsojusa”, od Nowego Roku znacznie powiększyła swój format, tylko „Dumka Pracy”, spadkobierczyni ideowa „Prawa Pracy”, — organ białoruskiego obozu radykalnego, — pozostała bez zmian. (sm).

Popieranie przemysłu krajowego.

Jest nawet pokrewieństwo motywów u Syrokomli i Łopalewskiego. W „Betlejem” osoby części pierwszej poruszają te same motywy, co wiersz Syrokomli, tendencja zaś całego misterjum pokrywa się z tendencją hymnu Syrokomli.

I tutaj dochodzimy do istoty rzeczy. Na małym przykładzie dowiedliśmy trudności uchwycenia owej subtelnej różnicy pomiędzy atmosferą lokalną, a ogólną, pomiędzy krajowością a polskością, zwłaszcza w dziedzinie uniwersalnych uczuć religijnych, zwłaszcza wobec świętości, która nie jest tylko czczona w kraju naszym, ale jest świętością polską i litewską i białoruską, jest świętością powszechną.

Stąd wniosek, że kryteria „krajowości” stosowane do „Betlejem Ostrobramskiego” Łopalewskiego nie wytrzymują krytyki i że trzeba szukać innych podstaw ustosunkowania się do tego utworu. Teraz też rozumiemy dlaczego trzeba było aż tak silny przypuścić atak, dlaczego taki aż wzięć rozmach polemiczny i werwę pisarską, jak to uczynił p. Czesław Jankowski w recenzji z przedstawienia redutowego. Ale to nawet nie dało pozorów słuszności.

A do jakich nieporozumień prowadzi kryteria „krajowe”, stosowane wobec dzieł literackich o tendencji uniwersalnej, niech świadczy drugi przykład z recenzji krajowego „Przeglądu Wileńskiego”. Nie podoba się recenzentowi tego pisma, iż w Betlejem występuje Mickiewicz „jako apostoł równości, rzecznik sprawiedliwości społecznej”. Boć przecież „Mickiewicz wileński (a tylko taki powinien figurować

Albert Thomas o Międzynarodowym Biurze Pracy.

KRAKÓW, 23 I. (Pat). Poniedziałkowy „Nowy Dziennik” ogłasza wywiad z dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy Albertem Thomasem. Na pytanie jaka jest organizacja i praca oraz jakie są dotychczasowe wyniki i przyszłe horoskopy Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów Albert Thomas odpowiedział: „Zmierzamy z jednej strony do tego, żeby o ile możliwości usuwać względnie łagodzić stan bezrobocia, a z drugiej strony dbać i pomagać w przeprowadzeniu trwałych reform społecznych.

Dotychczas odbyłem długi szereg konferencji, wynikiem których jest opracowanie 25 konwencji, zmierzających ku ochronie sfer pracujących. Mamy dotychczas 250 ratyfikacji niektórych z tych konwencji. Ideałem naszym oczywiście jest, żeby wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów ratyfikowały wszystkie opracowane przez nas konwencje. Polska ratyfikowała stosunkowo bardzo wiele konwencji, bo aż 14. Najwięcej ratyfikowała Belgia bo 15”. Ratyfikowane uchwały przedstawiają wartość międzynarodową i odegrywają rolę gwarancji, że reformy społeczne i postępowe ustawodawstwa nie ulegną zmianie. Na pytanie, czy biuro utrzymuje jakiś kontakt z Ameryką, jak również z Sowietami Albert Thomas odpowiedział: „Znajdujemy się w kontakcie zarówno z przedstawicielami ciężkiego przemysłu amerykańskiego, jak i poszczególnymi ugrupowaniami pracowników umysłowych i licznymi fundacjami naukowymi i w Stanach Zjednoczonych.

Również z Moskwą pozostajemy w mniej lub więcej ożywionej korespondencji, przyczyniając się do wzajemnej wymiany myśli. Naogół jednak zarówno Ameryka, jak i Rosja znajdują się po za orbitą działalności i wpływów Międzynarodowego Biura Pracy.

Konferencja referentów komisji rozbrojeniowej.

PRAGA, 21 I. (Pat). „Narodni Listy” omawiając konferencję referentów komisji rozbrojeniowej, która zebrała się ma w przyszłym tygodniu, pisze, że konferencja ta będzie ściśle poufna i że dojdzie na niej tylko do ogólnej wymiany poglądów, nie będzie zaś na niej powzięta żadna decyzja lub rozstrzygnięcie. Konferencja przegotuje materiał, który rozesyłany będzie rządów poszczególnych państw do rozpatrzenia.

Życie żydowskie.

Ogólne doroczne zebranie związku Żydowskich Dziennikarzy i Literatów w Wilnie.

W sobotę dnia 21 go b. m. odbyło się ogólne doroczne zebranie członków żydowskiego Związku Literatów i Dziennikarzy w Wilnie.

Miało ono załatwić tylko sprawę wyboru nowego zarządu związku, komisji rewizyjnej oraz sądu koleżeńkiego.

W wyniku d skusji postanowiono wybrać zarząd związku, którego zadaniem ma być opracowanie w porozumieniu z zarządem żydowskiego P. E. N. klubu oraz zarządem syndykatu wileńskich dziennikarzy żydowskich regulaminu określającego stosunek tych trzech organizacji do siebie i rozgraniczającego zadania każdej z nich.

Następnie odbyły się wybory. Do zarządu związku zostali wybrani p. p.: H. Abramowicz, A. J. Goldszmidt, J. A. Grodzieński, Ch. Lewin, L. Sztokci, Z. Reizen i Sz. L. Cytron. Do komisji rewizyjnej: pp. Sz. Bastomski, I. Budzon, i M. B. Szejder. Do sądu koleżeńkiego: pp. dr. W. Szubski, D. Kaplanowicz i M. Szalit.

O wierszach i prozie Łopalewskiego.

III).

Koloryt lokalny danego utworu, jego cechy etnograficznie tutejsze, atmosferę, z jakiej wywodzi się ten utwór — nazwalismy krajowością „literacką”.

Nikt chyba nie odmówi miana krajowego pisarza Syrokomli. On to „lirnik wioskowy”, co wyrósł z tutejszej gleby, z poleskich moczarów, a ukochoł pagórki i łaki nowogródzkie, a braciom Litwinom, braciom z nad Wilji i Niemna dedykował gawędę gminne — jest on typowym wyrazicielem krajowości literackiej, tej atmosfery i kolorytu lokalnego, który o tutejszości pisarza orzeka i decyduje. Niechże więc będzie wzorem i przeciwstawieniem dla pisarzy nietutejszych, nie czujących naszej ziemi, nie wzywających się w tętno nasze go życia. A że wciąż mówimy o zagadnieniach ogólnych jedynie w łączności w danym wypadku z twórczością Łopalewskiego, a z tego „Betlejem Ostrobramskim” w szczególności, zobaczmy jaką jest postawa zasadnicza, ustosunkowanie się ideowe i formalne obu tych poetów — liryków do Matki Boskiej Ostrobramskiej, jaka atmosfera lokalna tych utworów, opiewających Najświętszą Pannę, na czem wreszcie polega „krajowość” wiersza Syrokomli, a

„obcość” — Łopalewskiego.

„Hymn do N. P. w Ostrej Branii”

Syrokomli brzmi:

„Maryjo, Bogarodzico,
Matko cierpiących nędzarzy,
Co nad Jagiełłów stolicą,
W bramie stanęłaś na straży!
Spojrzyj na tuman skruszone,
Co kłębią u stóp tej bramy:
Matkol Pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.
Niebiosów wysokich Panil
Spojrzyj na rodzaj człowieczy:
Oto na sercu zgnębieni,
A któż ich boleść uleczy?
Tys miała serce zranione,
I żal Twój też nie miał tany.
Matkol Pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.
Oto kalecy i chorzy
Zebrają litość Twoją,
A któż im siły pomnoży?
A któż im rany zagoi?
W Twoj łasce cudem natchnione,
Uzdrowiające balsamy.
Matko, pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.
Oto grzesznicy skalani,
Co się rozstali z nadzieją,
Na święte oblicze Pani
I oczu podnieść nie śmieją.
Rozpal ich serca żłobione,
Niech grzechu oczyszczą plamy!
Matkol Pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.
Kiedy nas klęska dotyka,
Wstaw się do syna zwyciężiwe,
Błogostaw pracu rolnika,
Błogostaw plonom na niwie,
Błogostaw litewską stronę,
Z wysokości baszty Twoj bramy!
Matkol pod Twoją obronę
Z pokorą się uciekamy.”

A oto po siedemdziesięciu latach, poeta-przybysz tak się odezwał przed obra-

zem Matki Boskiej:

„Zawitaj, Głowo, kornie schylona
Nad rąk człowieczych burzliwym tanem:
Chwieja się, tamią nasze ramiona
Pod niebem groźnym, niebem spekanem...
Zawitaj, Głowo, w słońca koronie:
Spuść promień oczu w dusze do głębi,
Niechaj zebraćce łaski Twoj dtonie
Wzniosą się w górę stadem gołębi...
A ty je przyjmij — każdego gonca,
Gdy się do nieba skrzydłem dobija:
Pokorna Głowo w koronie słońca,
Ave Maria...”

I jeszcze, w drugim wierszu:
Pod Twoich rąk obronę, Cudowna Matko Boża,
Płynię ser naszych strumień jak w toń litosną morza.

Bóg od nas wciąż daleko, Ty jedna jesteś bliżej,
Stoisz przy naszym bólu, jak pod żałobnym krzyżem.
Na płaszczy Twój rozpostarty, na dtonie Twoj kojące
Z nieba i z ziemi spada i gwiazd i też tysiące,
I cały smutek świata i ciemnych dni tęsknota
Przed oczu Twoj się garnie jak przed niebieskie wrota,
I stuka w Twoje serce ściernięte nasze ramie;
„Otwórz się nam, Miłoci, świecąca w Ostrej Branii,
Ucałuj usta nasze, co u stóp Twoich wiszą,
Uspokój nas pokojem i łaski białą ciszą...”

I w jednym i dwóch innych wierszach ten sam ton, ta sama nuta religijna, skupiona, prosta. Różnice polegają jedynie w kunszcie artystycznym. Po latach siedemdziesięciu technika i kultura wiersza w innej ukazała się postaci. Ale treść — u Syrokomli i Łopalewskiego ta sama — mo dlitewna; atmosfera, koloryt wiersza — ten sam. I nikt chyba nie będzie twierdził, że „krajowość” Syrokomli polega na wymie nieniu „litewskiej strony”.

*) Patrz „Kur. Wł.” Nr. 17 z dnia 22-go stycznia r. b.

Wieści i obrazki z kraju

PRZEMYSŁ KRAJOWY.



„GRZEGORZEWO” — fabryka tektury w pow. wileńsko-trockim.

NIEMEN.

II.

Ekonomiczne znaczenie Niemna w gospodarce państwowej naszej mogłoby być olbrzymie, zwłaszcza w stosunku do Ziemi Wschodnich. (Piszę, „mogłoby być” a nie „jest” ze względów, które dalej nieco wytłuszczę). Przemawia za tem wiele czynników.

Dorzecze Niemna zajmuje olbrzymią przestrzeń 112.137 km. kw., obejmując niezmierną połąkę Ziemi Wschodnich; Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę, Suwalszczyznę, Litwę Kowieńską, część Łotwy oraz obwód Gąbiński w Prusach Wschodnich. Dorzecze Niemna łączy się z jednej strony z dorzeczem Dniepru przez kanał Ogińskiego i Muchawiecki, Pinę i Prypieć, z drugiej z dorzeczem Wisły przez kanał Augustowski, Bug i Naręw. Ujściem swem Niemn wpada do zatoki Kurońskiej, dając połączenie z poważnym portem morskim—Królewcem.

Niemn mógłby zatem służyć jako najdogodniejsza droga komunikacyjno-handlowa dla większości artykułów produkowanych na Ziemiach Wschodnich.

Jak wiadomo, są to przeważnie artykuły ciężkie, masowe: drzewo, zboże, produkty gospodarstwa wiejskiego. Większość tych towarów, jako wybitnie tanich, nie może wytrzymać konkurencji z innym towarem w transporcie kolejowym. To też brakiem możliwości transportu tańszego należy częściowo tłumaczyć dzisiejszą trudność zbytu artykułów produkcji Ziemi Wschodnich, ich nieproporcjonalną taniość oraz idącą w ślad za tem ogólną ciężką sytuację ekonomiczną. Transport drogą wodną (spław) jest niewspółmiernie tańszy. Umożliwienie żeglugi odbiłoby się korzystnie na sytuacji ekonomicznej Kresów Wschodnich.

Niemn, mający ujście do Morza Bałtyckiego i to w dodatku do dużego portu mogłoby odegrać rolę wielkiej linii transportowej, zabierając transporty z systemu wodnego kanału Ogińskiego, z żywności Wołynia i Podola, a nawet z Ukrainy. Szeroki ładunków ciężkich, naprz. węgiel mógłby iść drogą wodną z dorzecza Wisły w górę Niemna na Ziemię Wschodnią, do województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, na Wołyń i zagranicę, do Ukrainy odcinając w ten sposób tabór i linie kolejowe.

Niemn dostępny jest dla komunikacji statkami od ujścia z małemi przerwami aż do Grodna, a nawet jeszcze wyżej do miasteczka Mosty.

Po przeprowadzeniu koniecznych robót regulacyjnych mogłoby być udostępniony dla żeglugi statkami aż do ujścia rzeki Szczary i dalej, co umożliwiłoby kursowanie statków poprzez Szczarę i kanał Ogińskiego, Pinę, Prypieć na Ukrainę, oczywiście, po uregulowaniu tych rzek i po rozszerzeniu i pogłębieniu kanału Ogińskiego.

Tranzyt towarów rosyjskich drogą wodną, a więc drzewa, zboża, wełny, lnu i t. p. mógłby przynieść nam poważne zyski.

Sądze, że nie potrzeba dłużej przekonywać o znaczeniu ekonomicznym żeglugi na Niemnie.

Niestety, w chwili obecnej żegluga ta jest niemal niemożliwością, a przynajmniej z konieczności sprowadzać się musi do rozmiarów prawie mikroskopijnych. Jaka jest przyczyna tego niepożądanego zjawiska?

Na stan ten składa się wiele okoliczności niepomysłnych. Najboleśniej dotyka żeglugę polską na Niemnie, brak porozumienia z Litwą Kowieńską. Litwa trzyma w swoim reku prawie połowę całej długości Niemna. W Litwie pod Kownem ma ujście do Niemna najważniejszy dopływ Wilja, nad którą leży największe miasto Ziemi Wschodnich—Wilno. Dzięki nieustępliwości Litwy Polska nie ma, właściwie, dostępu do morza drogą wodną przez Niemn. A bez dostępu do morza i Królewca Niemn traci dla nas niemal całe swe znaczenie.

Niekorzystnie również odbija się na sprawie tranzytu towarów rosyjskich drogami wodnymi przez Polskę, brak traktatu handlowego z Polską oraz szeregu konwencji, jak naprz., konwencji w sprawie tranzytu i t. p.

Podkreślić należy fakt, że niestety na

szę drogi wodne tak systematu Niemna, jak również i systematu kanału Ogińskiego nie są należycie przystosowane do celów żeglugi. Niemn nieuregulowany, spławny na całej przestrzeni, posiada jednak taką moc przeszkód w postaci raf, kamieni podwodnych, mlielizn, że kursowanie regularne statków w wielu miejscach jest niemożliwe, w innych trudne lub niebezpieczne. Kanał Ogińskiego, z którym systemat Niemna bezpośrednio się łączy, jest stanowczo za płytki i za wąski, a co za tem idzie, dla żeglugi nie dostosowany. Przytem od czasu wojny europejskiej znajdował się w stanie wręcz opłakanym, tak że kursowanie statków po kanale Ogińskiego było trudne. W momencie, kiedy to pisać, co prawda prace nad uporządkowaniem kanału Ogińskiego częściowo zostały przeprowadzone tak, że kanał ten jest udostępniony dla statków mniejszej pojemności. Jednak stwierdzić należy, że rozmiary odbudowy Kanału Ogińskiego nie są dostateczne.

Prócz kanału Ogińskiego gwałtownie domaga się zasadniczej przebudowy kanał Muchawiecki. Kanał Augustowski, łączący Niemn z systemem Wisły, również nie całkowicie odpowiada dzisiejszym wymaganiom żeglugi.

Uprzyścislenie tych arterii wodnych przez podjęcie racjonalnych prac regulacyjnych i inwestycji wodnych przyczyni się niewątpliwie do podniesienia znaczenia komunikacyjnego Niemna. Rząd powinien dążyć, mimo wszelkie przeszkody, do osiągnięcia porozumienia z Litwą w sprawie spławu i żeglugi na Niemnie oraz tranzytu ładunków polskich drogą wodną poprzez terytorium litewskie. Bez tego nietylko rozwój żeglugi na Niemnie, ale nawet powrót do rozmiarów żeglugi przedwojennej jest nie do pomyślenia. Cholszewnikow¹⁾ określa wartość ładunków, jakie przeszły Niemnem w r. 1900 na przeszło 10 milionów rubli w złocie, co po przeliczeniu na dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej tworzy sumę 5 milionów dolarów czyli prawie 45 milionów złotych. Kwota ta bardzo pokazuje, a przy racjonalnie prowadzonej państwowej polityce gospodarczej mogłaby się jeszcze wielokrotnie zwiększyć. Ta sprawa wymaga jednak troskliwej opieki rządu i czynników międzynarodowych.

W. Pusłowski.

¹⁾ Dzieło cytowane w N-rze 9 „Kurjera Wileńskiego”.



P. MOROZ — dyrektor fabryki „Grzegorzewo”.

KRONIKA RAKOWSKA.

— Zastrzelenie żołnierza sowieckiego. Onegdaj na granicy sowiecko-polskiej niedaleko Rakowa kiedy patrol polski obchodziła pogranicze, natknęła się na kilku żołnierzy sowieckich, którzy z niewyjaśnionych dotychczas powodów dali w naszą stronę kilka strzałów. W odpowiedzi na to sierżant 10 Baonu K. O. P. wystrzelił dwa razy z karabinu kładąc jednego z żołnierzy sowieckich trupem. Dla wyjaśnienia tego incydentu ma się jutro odbyć konferencja pograniczna między D-wem 10-go Baonu K. O. P. a przedstawicielami sowieckiej straży pogranicznej.

Odezwa Powiatowego Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Oszmianie.

Utworzony w Oszmianie Powiatowy Komitet Współpracy z Rządem wydał do ludności odezwę, którą podajemy poniżej:

„Stoimy przed wyborami do Sejmu i Senatu. Dotychczasowa praktyka wykazała, że ostatni nasz Sejm nie wywiązał się należycie z powierzonego zadania. Rozbity na mnóstwo partii, skłócony, niezdolny do pracy i wytworzenia trwałej większości, stał się areną gorszących targów partyjnych, spychających państwo polskie na dno upadku.

W rezultacie, w miarę rosnącego rozkładu wewnętrznego, Sejm i Senat tracił zaufanie wśród narodu, tak jak i zagranica do nas, nie chcąc i nie mogąc zawiązywać trwałych stosunków z państwem o zmienionych zasadach i kierunkach w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Zachwiana równowaga budżetowa i gospodarcza, ostry kryzys finansowy, zwiększające się bezrobocie, nadużycia władzy i żerujący komunizm — oto finał zacietych sporów partyjnych i sejmowładztwa!

Lecz zdrowy instynkt narodu nie pozwoił nam spać się w ogniu własnych namiętności. Szalejącemu partyjniactwu i nadużyciom położyliśmy kres. Polska weszła na drogę sumiennej pracy od podstaw we wszystkich dziedzinach życia. Rząd Marszałka Piłsudskiego uzdrowił w wysokim stopniu budżet państwowy i niezależnił go od wpływów polityczno-partyjnych, zcoił się na wprowadzenie bardzo ważnego czynnika stałości w programie pracy państwowej i pozyskał zaufanie zagranicy.

Obecnie w naszym reku spoczywa los Naszej Wielkiej Ojczyzny. Od składu przyszłego Sejmu i Senatu zależy jej mocarstwowa potęga i przyszłość. Oddajmy jej losy w ręce tych, którzy w służbie dla Niej okazali bezgraniczną ofiarności, bezinteresowność i oddanie. Odbierzmy nadal zaufaniem dzisiejszego kierownika nawy państwowej i oddajmy głosy tym ludziom, którzy razem z Marszałkiem Piłsudskim poprowadzą mądrze i uczciwie naród do trwałej siły i dobrobytu.

Dalecy jesteście od myśli wprowadzenia dyktatury czy monarchii, rozumiemy, że jedyną właściwą Polsce formą rządu jest Rzeczpospolita, w której musi być zapewniona równowaga poszczególnych czynników władzy. W imię tego żądamy gruntownej rewizji konstytucji z uwzględnieniem należytego stanowiska Sejmowi, Prezydentowi i Rządowi, usunięcia raz na zawsze absolutyzmu sejmowego i zwyrodniałego partyjniactwa.

W stosunku do zagranicy pragniemy pokojowego i zgodnego współżycia, opartego na dokładnem uzgodnieniu wspólnych interesów politycznych i gospodarczych, nie naruszających jednności, całości i niepodległości Naszej Wielkiej Ojczyzny.

Dwie potęgi militarne całej Europy przez 10 lat dokonały straszego zniszczenia na ziemiach polskich, w powiecie oszmiańskim szczególnie. Kilka tysięcy gospodarstw zniknęło w pasie frontowym od Krewa do Smorgoni i Świe i ruina.

W gruzach legły kościoły, cerkwie i szkoły, budynki, warsztaty rolne i przemysłowe i nie mogą powstać nawet przy wysiłku 2 następnych pokoleń. Produkcja rolna i przemysłowa jest znikomą małą w porównaniu z produkcją z lat przedwojennych. Szkoły, kościoły i cerkwie w Krewie należy odbudować kosztem wysiłku całego państwa, gdyż te inwestycje są ponad siły miejscowej ludności.

Odczuwamy brak warsztatów rolnych wśród bezrolnych, konieczność likwidacji serwitutów, bezpłatnej komasacji gruntów i melioracji przez nadział ziemi i zwiększenie wydajności warsztatów rolnych. Brak nam tanich i dogodnych kredytów długo i krótkoterminowych na budowę domów, zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych; z uproszczeniem procedury biurokratycznej, brak nam oświaty i kultury rolnej — co dać nam może rządowa szkoła rolnicza w Antonowie, o której dużo mówiono, lecz dotychczas nie zrobiono. Potrzebna jest pomoc inwestycyjna dla Seminar-

jum w Borunach i gimnazjum w Oszmianie i dalsze szkoły w Dziewieniszkach. Lasy, pod wpływem nieracjonalnej gospodarki, zaczęły znikać, pozbawione należytej opieki państwowej.

Zapowiedziana budowa sieci dróg kołowych i drogi żelaznej Druja—Oszmiana—Lida wpłynie na zarobki ludności miejscowej i na wzmocnienie naszego życia gospodarczego. Przez dobre drogi dojdziemy szybko do dobrobytu i kultury.

Czynnik rządowy mogą tu przyjąć nam z wydatną pomocą w formie dogodnych kredytów i subwencji inwestycyjnych, czego z ufnością oczekujemy.

Pragniemy braciom naszym Białorusinom i Litwinom zapewnić swobodny rozwój życia narodowo-kulturalnego.

Ponieważ dotychczasowa działalność Rządu Marszałka Piłsudskiego wykazała dążenia w tym kierunku i mamy zapoczątkowanie prac, dalsza więc praca da pozytywne rezultaty o ile Rząd Marszałka Piłsudskiego znajdzie poparcie i zrozumienie w całym narodzie.

Obywatele! Pamiętając, iż partje nie nam nie dają, oddajmy głosy tym ludziom, którzy pójda drogą wytkniętą przez Marszałka Piłsudskiego i nie zejda na manowce interesów partyjnych.

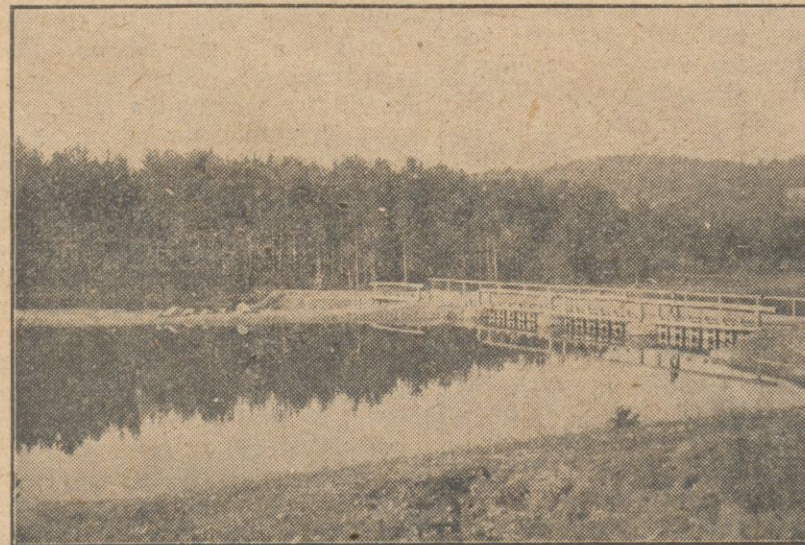
Listą, szczerze wspierającą Rząd Marszałka Piłsudskiego, jest lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.

Obywatele! Głosujcie na listę Nr. 1, jaka łączy wszystkie organizacje zawodowe i osoby, które dobro narodu i państwa stawiają pod interesy partyjny.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— Odbudowa zniszczonych pożarem domostw. Zarząd Powiatowej Kasy Komunalnej robi starania w Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, aby Dyrekcja otworzyła rachunek bieżący i dokonywała wypłat pogorzelcom za jej pośrednictwem, co niewątpliwie wpłynęłoby b. dodatnio na nawiązanie bliższego kontaktu z ludnością. W razie zadośćuczynienia staraniom Kasy, popularyzacja domotrwałego budownictwa glinobitnego posunie się daleko naprzód. Poza tem każdy pogorzelca, który otrzyma odszkodowanie i zgodzi się na budowę zabudowań ogniotrwałych będzie mógł otrzymać w kasie na ten cel długoterminową pożyczkę. Plan ten i zamierzenia Kasy są rzeczywiście godne uwagi.

Schab



TAMA NA RZECIE WACE na terenie fabryki „Grzegorzewo”.

KRONIKA GRODZIŃSKA.

— Pomnik Elizy Orzeszkowej w Grodnie. W Grodnie stanąć ma pomnik Elizy Orzeszkowej. Komitet organizacyjny pomnika, powstały z inicjatywy „Towarzystwa Przyjaciół Orzeszkowej” w Grodnie z prezesem sądu Giedrojcem na czele zawarł umowę z artystą-rzeźbiarzem Romualdem Zerychem, twórcą szeregu prac nagrodzonych m. in. przez m. Warszawę na wykonanie przyjętego projektu. Pomnik ma stanąć na placu Teatralnym. Do Komitetu Wykonawczego budowy pomnika wchodzi m. in. pp. Kazimierz Giedroje, jako prezes, Edward Stepniowski—wiceprezes, ks. Leon Żebrowski—wiceprezes, Antoni Zaboklicki—sekretarz i Marjan Laurenskarbnik.

KRONIKA WORNIAŃSKA.

— Nieszczęśliwy wypadek w szkole. Onegdaj zdarzył się w szkole powszechnej w Wornianach bardzo przykry wypadek, który pociągnął za sobą utratę przez jednego z uczniów oka. Gdy bowiem uczeń V-go oddziału Franciszek Kirpa zwrócił się do uczennicy Ireny Urbanowiczówny z prośbą o nożyce, ta niechcąc uderzyła ostrzem w oko, powodując b. silne skaleczenie. Poszkodowanego odesłano do szpitala w Wilnie.

DOKTORZY

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
okupają położnicę i chore z cierpieniami
kobietami w Zakładzie Położniczym
ul. W. Pohulanka Nr. 31. 173-2

Z KRÓLESTWA KAPRYSÓW.



Na nadchodzący przejściowy okres podajemy dziś dwa modele płaszczy: pierwszy z szarego sukna, ubrany ciemnym kożuskiem, drugi z beige rypsnu, ubrany pliskami i przeszywaniami zakładkami. Szeroki kołnierz jest z beige barkana.

Na dalszym obrazku widzimy dwie śliczne sukienki: pierwsza jest z granato-

wej crepy, po bokach plisowana. Kołnierz jest na boku związany w węzeł. Drugi model jest z zielonej kashy, lub jerseyu, na kołnierzu i mankietach ubierany białym i czarnym jerseyem.

Wciąż nosi się jeszcze małe, przylegające kapelusiki z filcu, satyny i ped. Najwięcej nosi się kapelusiki czarne, na których bardzo dobrze wyglądają strassowe

spinki. Toalety wieczorowe ubiera się frędzlami różnej długości, z przodu krótszemi, z tyłu dłuższymi, dalej bogatym drapowaniem upiętym na biodrach i zakończonym olbrzymim węzłem z boku lub z przodu. Dobrze wyglądają też drobne falbany na sukienkach. Do wieczorowych toalet nosi się też torebki ze strassu.

Teatr i muzyka.

— „Reduta“ na Pohulance. „Niewierny Tomek“. W środę o godz. 20-ej komedia stylowa Ign. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek“.

— „Fircyk w złotych“. W czwartek o godz. 20-ej wznowienie komedii Fr. Zablockiego „Fircyk w złotych“.

— „Ucieka mi przepióreczka“. W sobotę komedia St. Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka“.

— Koncert Szymona Goldberga zapowiedziany na dzień 24 b. m. nie odbędzie się z powodu nagłej choroby artysty i zostaje przeniesiony na dzień 27 b. m. o godz. 8 min. 15 wiecz. w sali Teatru Reduta na Pohulance. Bilety zachowują swą ważność na koncert piątkowy.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś w dalszym ciągu dowcipna groteska Molnara „Złodziej i jego mecenas“.

— Piątkowa premiera. W piątek po raz pierwszy grana będzie ostatnia nowość teatrów europejskich i amerykańskich „Szkoła wdzięku“.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
WTOREK 24 stycznia.

16.35. Gazetka radiowa.
17.20. „Kryzys współczesnego malarstwa“ odczyt z działy „Sztuka“ wygłosi docent Wolnej Wszechnicy w Warszawie dr. Stefania Zahorska.
17.45. Koncert orkiestry dętej i p. p. Leg. pod dyr. kapelmistrza Feliksa Kosińskiego.
19.00. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.05. „Nasz Prezydent“ odczyt p. Antoniego Bohdziewicz wyg. w języku litewskim Bohdan Kosiński.
19.30. Transmisja z Katowic opery D'Alberta „Niziny“.

ŚRODA 25 stycznia.
16.35. Gazetka radiowa.

17.05. Komunikat dla rolników.
17.25. Kwadrans akademicki.
17.45. Audycja dla „Jak zagrać komedię bez słów“ op. w. Wrońska—Dziociulbka.
18.10. Koncert orkiestry pod dyr. prof. Al. Kontorowicza.
19.00. Rozmaitości, oraz sygnał czasu.
19.10. „Nauczanie śpiewu w szkole powszechnej“ odczyt z przykładami wyg. instr. śpiewu Kur. Okr. Szk. Wil. Bronisława Gawrońska.
19.35. Pogadanka radiotelegraficzna.
20.30. Transmisja z Wilna: „Widma“ Moniuszki.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji St. George'sa.

Radjowy kwadrans akademicki w Wilnie.

Radjostacja Wileńska, w dążeniu do zacieśnienia żywego kontaktu z młodzieżą akademicką, wprowadziła stały „Kwadrans akademicki“ Bratniej Pomocy Uniwersytetu Stefana Batorego. Co środę studenci wygłaszają żywą gazetkę, zawierającą krótkie artykuły, recytacje, feljtony humorystyczne i komunikaty z życia akademickiego. „Kwadrans akademicki“, urozmaicony dialogami, satyrą i śpiewem, prowadzony jest z wiarą i bez banalności przez komitet studencki.

Odczyt o filmie.

W najbliższą środę dn. 25 b. m., przybędzie do Wilna docentka Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, dr. Stefania Zahorska. Znana pisarka z zakresu krytyki artystycznej i doskonała prelegentka, wygłosi odczyt o estetyce kina w sali Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. ul. św. Anny 4, w środę o godz. 8 wiecz.

Niezależnie od tego, dr. Zahorska będzie mówiła przez radjo „O kryzysie współczesnego malarstwa“ we wtorek 24 b. m. o godz. 17.20.

Na wileńskim bruku.

— Tragedja urzędnicza z Radomia. W dniu wczorajszym na ul. Koziej, przechodzący policjant zauważył leżącą kobietę ze słabymi oznakami życia. Jak się okazało otruła się ona esencją octową. W znużającej się przy niej torebce znalazł rozpisany na imię Zofii Grzybowskiej, urzędniczki z Radomia. Przewieziona do szpitala z owego młoda samobójczyni o godz. 1-szej zmarła.

W sprawie tej władze policyjne wszczęły dochodzenie.

— Niezwykła kradzież w kinie „Eden“. Z lokalu kina „Eden“ skradziono 5 kil. czekolad, 75 zł. w gotówce oraz automat zrzędnosci, wart. 1000 zł. Powiadomiona o powyższym policja wszczęła niezwłocznie poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia sprawcy w osobie Nikołaja Kozłowa. Skradzioną maszynę odnaleziono.

— Podrzuco o odrazu trzech. W bramie domu Nr. 1, przy ul. Końskiej, znaleziono podrzucone 3-je dzieci w wieku lat: 6, 4 i 1 1/2. Przy dzieciach była kartka, w której podano ich imiona i wiek.

Na prowincji.

— Skutki kłótni. We wsi Obrób B. rezerwki, gm. głębockiej, powstała kłótnia, w czasie której Stefan Zakrzewski i jego syn Stefan—zadali ciężkie uszkodzenie ciała sierżantowi Marciniowi Kozłowskiemu. Kozłowa odwieziono do szpitala w Głębokiem w stanie beznadziejnym. Zakrzewskich zaarrestowano i przekazano władzom sądowym.

SPORT.

Walne zebranie A. Z. S.

Niniejszem podaję się do wiadomości wszystkich członków Akademickiego Związku Sportowego, że w piątek dnia 27—28 r. o godz. 19.30 odbędzie się doroczne walne zebranie Związku. W razie braku quorum zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 20-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Ze względu na szereg ważnych spraw, które mają być omawiane, zarząd główny uprzejmie prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

St. Moritz przed Olimpiadą Zimową.

Szwajcaria i miasto jej St. Moritz uczyniły wszystko, aby odpowiedzieć godnie honorowi urzędzenia 11 Igrzysk Zimowych Olimpiady. Wszystkie tu życie tylko tą myślą. Przygotowano już 1000 pokoi dla zawodników. Kolejne żelazne przystosowały swoje rozkłady dla potrzeb Olimpiady, obniżając do minimum koszty przejazdów pasażerskich.

Hotele są zaopatrzone w prowizję, nieod znową dla tysięcy gości. Ceny będą również zupełnie dostępne.

Skocznia olimpijska.

200.000 franków, wydane na ulepszenie skoczni olimpijskiej w St. Moritz, nie zostały wycałowane. Skocznia jest rzeczywiście imponująca i odpowiada wszelkim wymaganiom w tym względzie. Naokoło terenów narciarskich wznoszą się wygodne trybuny, mogące pomieścić tysiące widzów. Szwajcarzy twierdzą, że na skoczni olimpijskiej w St. Moritz padną w tym roku nowe rekordy światowe w skokach, gdyż skocznia daje wielkie szanse na takie rekordy.

Przygotowania olimpijskie w Austrii.

Austria pomału zaczyna swe kłopoty przedolimpijskie. Rząd przyznał Austriackiemu Komitetowi Olimpijskiemu subsydium w sumie 25 000 szylingów na przygotowanie ekspedycji olimpijskiej, oraz przyrzekł, iż sprawę treningów zawodników zajmie się jeden z nauczycieli akademii wychowania fizycznego.

Jak widać z tego, Austria jest w przygotowaniach przedolimpijskich mocno zapóźniona i dała się wraz z szeregiem innych państw ubieg Polsce, która od szeregu już miesięcy planowo i energicznie prowadzi akcję przygotowania do Igrzysk Olimpijskich.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Norwescy mistrzowie na Zimowej Olimpiadzie.

W przewidywaniach, kto będzie zwycięzcą w olimpijskich zawodach narciarskich świat cały zupełnie zgodnie oddaje palmę pierwszeństwa bezkonkurencyjnym Norwegom. Szybują oni do St. Moritz licząc i doskonałą ekspedycję, na której czele stoją mistrzowie, znani ze zwycięstw na Igrzyskach Olimpijskich 1924 roku w Cham-nix.

Przedwziętym więc w biegu na 50 km. i w zawodach złożonych (bieg i skok) startować będzie sławny narciarz Thorleif Haug, który w 1924 r. zajął pierwsze miejsce w biegu na 50 km. w czasie 3 g. 44 m. 32 s., w biegu na 18 km. w czasie 1 godz. 14 m. 31 s., w skokach trzecie miejsce z notą 18 i odległością 44, 5 i 44 m, oraz w zawodach złożonych też pierwsze miejsce.

Ne brakuje także imponującego skoczka Tullin Thams'a, który w Cham-nix skacząc w konkursie zajął pierwsze miejsce długością skoku 49,49 m. zaś poza konkursem pobił rekord światowy, skacząc na odległość 58,5.

Rozmaitości.

Skąd pochodzi barbarzyński zwyczaj skalpowania?

Prezydent miasta Chicago przyjął niedawno delegację plemion indyjskich, która zgłosiła protest przeciwko tekstowi historycznych podręczników szkolnych, wpaływających w dzieci amerykańskie przekonanie, że skalpowanie wrogów jest wojennym obyczajem czerwono-skórych. W rzeczywistości zaś, nie ulega już dzisiaj żadnej kwestii, że inicjatorami tych okrucieństw byli biali przybysze, którzy żądali od Indian przyniesienia owych krwawych trofeów, jako dowodu, iż nieprzyjaciel został istotnie wytopiony. Jeszcze jedna plama na kartach dziejów pierwszej kolonizacji europejskiej!

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1-go lutego 1928 roku o godz. 12-ej odbędzie się w Magazynie Zasobów Dyrekcji na st. Wilno Towarowa sprzedaż przez licytację kożuszków krótkich, krytych, używanych, t. zw. „huzarek“ w ilości 80 szt. od ceny wywoławczej 12 zł. za szt. Kożuszki te mogą być obezbrane w Magazynie Zasobów w Wilnie.

Oferent, któremu przypadnie sprzedaż, winien natychmiast wpłacić na ręce przewodniczącego licytacji kaucję w wysokości 5% zaofiarowanej sumy, co winno być zaznaczone w licytacyjnym protokole.

Wydanie kożuszków nastąpi po zatwierdzeniu protokołu licytacji przez p. Prezesa Dyrekcji. 265/2337/VI-1

D-r HANUSOWICZ Poszukuje się ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem Sollux i Lampo Bacha (sztuczne słońce górskie i elektryczność (diatermia). 222 ul. Zamkowa 7, m. 1.

AKUSZERKA **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 6347

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 5—8. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W. Z. P. 39 6346-27

Krawcowa przyjmuje wszelkie obstalunki na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę itp. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki.

„Optyk-Rubin“ Nowy urządzenie do korekcji wzroku. W 1840 r. ul. Dominikańska 17 telefon 10-58

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim“.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 20 do 24 stycznia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Wilki Morskie“

— (Na bezkresach Atlantyku) dramat w 8 aktach, osnuty na tle powieści Sary P. MacLean Green p. t. „Cap Cod Folks“.

W rolach głów.: Renee Andree i Barbara Bedford. NAD PROGRAM: „JA SIĘ BOJĘ!“ — komedia w 8 akt. Przygodzie młodego, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pojęcia o lotnictwie.

W poczekalni koncerty radjo. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. 243

Dziś uroczysta premiera! Film, o którym mówić będzie Wilno! Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

„Świat w płomieniach“. Li głównej DOLORES DEL RIO, niezapomniana „Katjusza Masłowa“ z filmu „Zmarłych wstanie“. Ten film—to wielka manifestacja życia! Film, przewyższający „Wielką Paradę“ zarówno rozmachem i ogromem scen zblowowych! Prawdziwe oblicze wojennego frontu. Podobnych scen nie widzieliśmy w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 roku! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 266

Kino-Teatr „HELIOS“

ul. Wileńska 38.

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

Od dnia 20 do 24 stycznia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Wilki Morskie“

— (Na bezkresach Atlantyku) dramat w 8 aktach, osnuty na tle powieści Sary P. MacLean Green p. t. „Cap Cod Folks“.

W rolach głów.: Renee Andree i Barbara Bedford. NAD PROGRAM: „JA SIĘ BOJĘ!“ — komedia w 8 akt. Przygodzie młodego, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pojęcia o lotnictwie.

W poczekalni koncerty radjo. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. 243

Dziś uroczysta premiera! Film, o którym mówić będzie Wilno! Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy

„Świat w płomieniach“. Li głównej DOLORES DEL RIO, niezapomniana „Katjusza Masłowa“ z filmu „Zmarłych wstanie“. Ten film—to wielka manifestacja życia! Film, przewyższający „Wielką Paradę“ zarówno rozmachem i ogromem scen zblowowych! Prawdziwe oblicze wojennego frontu. Podobnych scen nie widzieliśmy w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 roku! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 266

Kino-Teatr „HELIOS“

ul. Wileńska 38.

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“

„Świat w płomieniach“

„Wilki Morskie“

„Cap Cod Folks“

„Ja się boję!“

„Wielka Parada“

„Katjusza Masłowa“